

Żądaj instrukcji w języku polskim

Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. Nr 90, poz. 999 ze zm.) chroni język polski, a także reguluje jego stosowanie w obrocie na terytorium Polski.

Obecnie obowiązuje nakaz używania w kraju języka polskiego w obrocie z udziałem konsumentów oraz przy wykonywaniu przepisów z zakresu prawa pracy (art. 7).

Obowiązek używania języka polskiego dotyczy w szczególności nazewnictwa towarów i usług, ofert, warunków gwarancji, rachunków i pokwitowań, ostrzeżeń i informacji dla konsumentów, instrukcji obsługi oraz informacji o właściwościach towarów i usług, a także reklam (art. 7a).

Przepisy ustawy nie dotyczą m.in. nazw własnych np. „Toy Shop” na szyldzie, nazw handlowych – np. „Big Mac”, znaków towarowych, czy też nazw, które weszły już do słownika języka polskiego, jak np. „taxi”, „hot dog”, „baner” (katalog wyłączeń jest określony w art. 11).

Jednym z organów sprawujących kontrolę nad przestrzeganiem przepisów ustawy o języku polskim jest Inspekcja Handlowa. O wynikach kontroli przeprowadzonych w omawianym zakresie w I kw. 2009 r. czytaj http://www.ih.olsztyn.pl/dokumenty/kontrola_j_polski.pdf.

Nieprzestrzeganie przepisów ustawy o języku polskim w obrocie z konsumentami stanowi wykroczenie jest zagrożone karą grzywny do 5000 zł (art. 15).

Polskie oznaczenia towaru, instrukcje obsługi, konserwacji wymagane są również przez postanowienia ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.). O ile nie ma ich na lub przy towarach, to sprzedawca nie dotrzymuje warunków umowy. Może to skutkować skuteczną reklamacją. W przypadku gdy sprzedawca nie jest w stanie dostarczyć konsumentowi np. instrukcji obsługi w języku polskim, to klient może żądać nawet zwrotu pieniędzy.